

Sygn. akt I C upr 114/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: Sędzia Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)(...)

przeciwko A. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. G. na rzecz strony powodowej (...)(...) kwotę 1.305,00 zł (jeden tysiąc trzysta pięć złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala powództwo w pozostałej części.

I C upr 114/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 18 grudnia 2012 r. strona powodowa (...)(...) W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego A. G. kwoty 1365 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony zawarły umowę określającą zasady ponoszenia opłat za studia zgodnie z art. 160 ust. 3 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym. Pozwany został studentem strony pozwanej z dniem 1 października 2008 r., a skreślono go z listy studentów z dniem 9 grudnia 2009 r. z powodu rezygnacji. Zgodnie z umową pozwany zobowiązany był do uiszczenia opłaty w kwocie 2610 zł za każdy semestr akademicki, w 6 miesięcznych ratach po 435 zł. Nie uiścił jednak trzech rat czesnego za okres od lutego do kwietnia 2010 r., a także kary za opóźnienie w zapłacie czesnego w kwocie 60 zł.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 28 grudnia 2012 r. powództwo uwzględniono w całości..

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wniesionym w dniu 21 stycznia 2012 r. pozwany A. G. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany zarzucił, że nie miał świadomości, że ma obowiązek zapłaty czesnego za okres, kiedy nie był już studentem, albowiem nie otrzymał wezwań do jego zapłaty. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, powołując się na przepis art. 751 pkt 2 kc i wskazując, że roszczenie stało się wymagalne z

dniem 11 kwietnia 2010 r., a więc powód w celu przerwania biegu przedawnienia powinien był wytoczyć powództwo do 10 kwietnia 2012 r.

Pismem z 12 lutego 2013 r. strona powodowa sprostowała, iż domaga się zapłaty czesnego za okres od października 2009 r. do grudnia 2009 r.

Pismem z 27 lutego 2013 r. pozwany zarzucił, że umowa pomiędzy stronami była nieważna, albowiem podpisał ją przed przyjęciem na studia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 sierpnia 2008 r. strona powodowa (...) (...) we W. zawarła z pozwanym A. G. umowę, której przedmiotem było określenie odpłatności za studia oraz innych zobowiązań stron z tytułu uczestnictwa pozwanego w studiach prowadzonych przez stronę powodową. Czesne za jeden semestr wynosiło 2610 zł, było płatne z góry, a na wniosek studenta mogło być rozłożone na raty miesięczne po 435 zł, płatne do 10 dnia każdego miesiąca. Ponadto strony zastrzegły zryczałtowane koszty upomnienia na wypadek opóźnienia w zapłacie czesnego w kwocie 20 zł za każde z nich.

(dowód: umowa z 23 sierpnia 2008 r. – k. 12-13)

Decyzją z dnia 1 października 2008 r. pozwany został przyjęty na pierwszy rok studiów powodowej uczelni na kierunku informatyka, w roku akademickim 2008/2009, a następnie kontynuował naukę w roku akademickim 2009/2010. Następnie decyzją z dnia 9 grudnia 2009 r. został skreślony z listy studentów na swój wniosek.

(dowód: decyzja z dnia 9.12.2009 r. - k. 18, decyzja z dnia 1.10.2008 r. - k. 14)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie strony zawarły umowę przewidzianą przepisem art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27.07.2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym, zgodnie z którym warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Wprawdzie w dacie podpisania umowy pozwany nie był jeszcze studentem strony powodowej, ale nie ulegało wątpliwości, że strony przystąpiły do jej wykonania po wpisaniu pozwanego na listę studentów i nigdy nie kwestionowały jej zapisów. Doszło zatem do jej konwalidacji. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że umowa ta była nieważna. Prowadziłoby to bowiem do wniosku, że strony nie umówiły się, co do odpłatności za studia. Nie ulega wątpliwości, że w czasie trwania studiów pozwanego taka interpretacja treści łączącego strony stosunku prawnego uznana byłaby przez nie za niezgodną z ich intencjami.

W istocie jedyny merytoryczny zarzut pozwanego związany był z przedawnieniem roszczenia powoda.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie nie mógł być zastosowany przepis art. 751 pkt 2 kc, zgodnie z którym z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia z tytułu nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Przepis ten znajduje bowiem zastosowanie jedynie do takich umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami (por. art. 750 kc). Minimalny zakres regulacji wyłączający stosowanie art. 751 kc nie jest przy tym w art. 750 kc określony. Umowa określająca odpłatność za studia jest uregulowana przywołanym wyżej przepisem art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27.07.2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym. Regulacja obejmuje formę, strony umowy i przedmiot świadczenia (pieniądz), nie można zatem twierdzić, że umowa ta jest nieuregulowana jakimikolwiek przepisami.

Wobec powyższego roszczenie powoda uległo przedawnieniu w terminie wskazanym w art. 118 kc. Nie był to przy tym termin trzyletni. Zgodnie z art. 106 ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym prowadzenie przez uczelnie działalności

dydaktycznej nie stanowi działalności gospodarczej, wykluczone było zatem zastosowanie terminu przedawnienia właściwego dla roszczeń związanych z prowadzeniem takiej działalności.

Umówione czesne nie miało także charakteru okresowego. Było bowiem określone jednorazowo za dany semestr studiów, kwestia rozpoczęcia każdego z semestrów zależna była natomiast od innych przesłanek, nie wynikających z umowy, lecz regulaminu studiów i statutu uczelni. Obowiązek zapłaty nie miał zatem charakteru powtarzalnego, lecz aktualizował się odrębnie dla każdego z semestrów. Wobec powyższego przyjęć należało, że termin przedawnienia roszczeń powoda wynosił 10 lat, a w przypadku roszczeń wymagalnych w 2009 r. w sposób oczywisty jeszcze nie upłynął.

Pozwany nie twierdził, ażeby zapłacił brakującą część czesnego za okres od października do grudnia 2009 r., wobec czego na rzecz strony powodowej zasądono kwotę 3 x 435 zł, tj. 1305 zł, jak w pkt I wyroku. O odsetkach od tej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 kc. Umowny termin zapłaty czesnego upłynął jeszcze przed złożeniem pozwu, a powód domagał się zapłaty odsetek dopiero od daty wytoczenia powództwa.

Oddalono natomiast powództwo o zapłatę kwoty 60 zł, albowiem powód nie wykazał, iż kierował do pozwanego wezwania do zapłaty, z którymi związane były jakiegokolwiek koszty. Żądanie kary za brak zapłaty czesnego (jak to określono w pozwie) było nieuzasadnione, albowiem zgodnie z art. 483 § 1 kc kara umowna może dotyczyć jedynie niewykonania zobowiązania niepieniężnego.

Sąd stwierdził nadto, że zmiana uzasadnienia żądania pozwu przez korektę okresu, za który powód domagał się czesnego nie stanowiła w rozpoznawanej sprawie niedozwolonej zmiany przedmiotowej powództwa (por. art. 505⁴ § 1 kpc). Powód domagał się bowiem cały czas tej samej kwoty z tego samego stosunku prawnego, nie zgłosił przy tym nowego roszczenia w miejsce pierwotnego. Jego roszczenie wynikało od początku z dokumentów dołączonych do pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. drugie kpc, zasądzając na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 180 zł oraz zwrot kosztów opłaty sądowej od pozwu w kwocie 30 zł.